

Erdogan będzie wściekły?

17 maja 2016

Niemiecki parlament aktywnie wspiera inicjatywę dyplomatyczną, która prawdopodobnie doprowadzi do gniewu prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana, pisze gazeta „Financial Times”.

Według gazety Bundestag zamierza uznać termin „ludobójstwo” w stosunku do masowych morderstw Ormian w czasie I wojny światowej na terytorium kontrolowanym przez Imperium Osmańskie i oficjalnie potępić te działania. Głosowanie zaplanowano na 2 czerwca.

Uznanie przez Berlin ludobójstwa Ormian, które już zostało uznane przez wiele krajów, może poważnie uderzyć w kanclerz Angelę Merkel. Erdogan jest rozgniewany „brakiem szacunku Unii Europejskiej wobec Turcji” i grozi zerwaniem porozumienia z UE w sprawie kryzysu migracyjnego. Jeśli Bundestag dojdzie do końca, Merkel będzie trudno przekonać Ankarę do niepodejmowania „ostrych ruchów”.

W 2015 roku, w setną rocznicę ludobójstwa Ormian, w Bundestagu odbyły się żywe dyskusje na temat ludobójstwa Ormian. Temat był poruszany przez niemieckich parlamentarzystów już wcześniej. Wtedy rządowi Merkel udało się odeprzeć inicjatywę opozycyjnej partii „zielonych” i zdjąć z porządku dnia delikatną kwestię dla Niemiec, gdzie mieszkają około cztery miliony osób pochodzenia tureckiego. Jednak w sprawującej władze koalicji socjaldemokratów i konserwatystów nastąpił rozłam i w rezultacie kierownictwo partii postanowiło wesprzeć inicjatywę. Oznacza to, że uchwała najprawdopodobniej zostanie przyjęta.

„Jest bardzo prawdopodobne, że Ankara będzie rozgniewana, ale Bundestag nie powinien sobie pozwolić na szantaż ze strony despotów takich jak Erdogan” – powiedział jeden z liderów „zielonych” Cem Özdemir.

Niemieccy parlamentarzyści także bez tego sceptycznie odnoszą się do współpracy z Turcją. Bundestag jest niezadowolony z tego, jak rozwijała się „sprawa Böhmermanna” – prezentera telewizyjnego, który wystąpił na żywo z prowokacyjną satyrą na tureckiego prezydenta. Uważa się, że decyzję o nadaniu biegu dochodzeniu Merkel podjęła pod naciskiem Erdogana.

Są zastrzeżenia także odnośnie ruchu bezwizowego, który Ankara chce utrzymywać w zamian za umowę z Unią Europejską. Niemieccy politycy nalegają na to, że Turcja musi najpierw spełnić wszystkie punkty porozumienia, w tym reformy antyterrorystycznego prawodawstwa, i tylko wtedy będzie można znieść wizy. Z kolei Erdogan zagroził ponownym otwarciem granicy Turcji dla uchodźców podróżujących do Grecji, jeśli rozwiązanie kwestii przeciągnie się, dodaje gazeta.

Źródło: pl.SputnikNews.com